

Sygn. akt I ACa 745/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska (spr.)
Sędziowie :	SA Zofia Kawińska-Szwed SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. W. i A. W.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 27 lutego 2015 r., sygn. akt I C 404/14

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Ewa Jastrzębska	SSA Zofia Kawińska-Szwed
-------------------------------------	---------------------	--------------------------

Sygn. akt I ACa 745/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda A. W. kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2013 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda B. W. kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2013 r. do dnia zapłaty;
3. oddalił powództwo w pozostałej części;
4. zasądził od pozwanego na rzecz powodów A. W. i B. W. kwoty po 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 10.000 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powodowie nie mieli obowiązku uiścić.

Ustalił w uzasadnieniu, że w dniu (...) zginęła w wypadku drogowym E. W. matka powodów. Sprawca wypadku był ubezpieczony od OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym(okoliczności bezsporne).

E. W. była matką powodów. Powód A. W. urodził się dnia (...), a powód B. W. urodził się dnia (...) E. W. wraz z mężem M. W. i synami od 1996r. mieszkała i u K. W. - matki męża. E. W. od 11 maja 1999r. pracowała w hipermarkecie (...) przy ul. (...) w C., przy czym od 20 stycznia 2004r. przebywała na urlopie wychowawczym z związku z opieką nad synem B.. Matka powodów miała spokojne usposobienie, była osobą uczuciową, troskliwą, otwartą, miała dobre relacje z najbliższą rodziną i sąsiadami. W chwili wypadku matka powodów miała 29 lat; jej synowie - małoletni B. miał 8 miesięcy, a A. – 6 lat. A. W. uczęszczał do przedszkola, tzw. „zerówki”, rozwijał się prawidłowo, nie chorował na choroby przewlekłe. W opiece nad dziećmi pomagali zmarłej dziadkowie małoletnich, jednakże większość czasu chłopcy spędzali z matką i ojcem. Powodów, zwłaszcza starszego A., łączył silny związek emocjonalny z matką, dla chłopców była to osoba najbliższa i najważniejsza, która – wspólnie z mężem - w pełni zaspokajała ich potrzeby emocjonalne. Matka pomagała synowi A. w nauce pisania, razem z mężem była dla niego partnerem zabaw. Cała rodzina wspólnie spędzała święta, wyjeżdżali na wycieczki nad jeziora. E. W. darzyła swoje dzieci pieczyotami, życzliwością i miłością.

Powód A. W. bardzo przeżył śmierć matki, po tym zdarzeniu odczuwał duży smutek, zamknął się w sobie i często towarzyszył mu płacz oraz lęk o dalszy los, swój oraz brata. Nie mógł zrozumieć dlaczego nie ma z nimi mamy, przez długi okres czasu po wypadku nosił na grób matki laurki, mając wyrzuty sumienia z powodu sprzeczki z mamą dzień przed wypadkiem o kredki. Później w szkolnych latach unikał różnych uroczystości związanych z osobą matki, np. Dzień Mamy. Śmierć matki wywołała u niego ból, smutek, żal, tęsknotę, utratę poczucia bezpieczeństwa, co przejawia się też w lęku o pozostałych najbliższych. Wypadek matki przyspieszył jego „wejście w dorosłość”, czuje się odpowiedzialny za młodszego brata, pomaga mu w nauce, pomaga babci w codziennym obowiązkach domowych.

Powód B. W. w chwili wypadku był kilkumiesięcznym dzieckiem. Jednakże wraz z rozwojem, upływem lat i on zaczął odczuwać stratę matki i brak jej osoby przy nim; często ogląda film ze ślubu i wesela rodziców. Powód przeżywał, gdy dzieci w szkole „wytykały” go z powodu braku mamy. Stał się nadpobudliwy, od piątego roku życia pozostaje pod opieką lekarza psychiatry. Utrata matki stała się tym bardziej odczuwalna, że po wypadku ojciec powodów (jedyne ich opiekun) cierpiał z powodu nerwicy depresyjno-lękowej oraz zaczął nadużywać alkoholu, a co uniemożliwiało mu wykonywanie prawidłowej opieki nad dziećmi. W rzeczywistości opiekę nad powodami przejęli ich dziadkowie.

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2007r. Sąd Rejonowy w C. ograniczył władzę rodzicielską M. W. nad małoletnimi synami: B. W. i A. W. poprzez ustanowienie rodziny zastępczej w osobie K. W. (babki powodów).

Matka nadal stanowi dla powodów integralną część rodziny, jest stale obecna w ich życiu w wymiarze duchowym, często wspominają ją w codziennych czynnościach, w trakcie zabawy i nauki, chodzą z babcią na jej grób, młodszy z braci relacjonuje przy grobie matki powszednie wydarzenia z ich życia. Do chwili obecnej odczuwają osamotnienie, pustkę i brak matki, zwłaszcza w okresie dojrzewania. W wyniku śmierci matki powodowie doznali silnego przeżycia

traumatycznego ze skutkami ujawniającymi się w sferze funkcjonowania emocjonalnego i społecznego, nawiązywania kontaktów interpersonalnych. U B. W. stwierdzono zespół nadpobudliwości z obniżonymi funkcjami poznawczymi i konieczność kształcenia specjalnego.

Aktualnie powodowie liczą 17 (A.) i 11 lat (B.). A. jest uczniem III klasy technikum w Zespole Szkół (...) w C., a B. jest uczniem V klasy szkoły podstawowej, mieszkają z ojcem i babcią, która pełni rolę rodziny zastępczej. Negatywne skutki śmierci matki w sferze emocjonalnej chłopców utrzymują się nadal, ale ich nasilenie jest mniejsze. Czynnikiem sprzyjającym w przeżywaniu straty są starania i pomoc babci oraz dojrzałość emocjonalna starszego z braci – A.. Jednakże zaznana trauma wyzwała dalej takie emocje jak żal, ból, tęsknotę, zwłaszcza w sytuacjach wywołujących wspomnienia, bądź wymagających porady, wsparcia, matczynej czułości; stopniowo, w miarę upływu czasu i dorastania zwykle sytuacje życia codziennego powodowały i powodują nadal pojawianie się u dzieci negatywnych uczuć związanych z brakiem matki.

Obecnie babcia powodów K. W. (sprawująca faktyczną pieczę nad nimi) liczy 66 lat, nie pracuje, jest emerytką. Jako opiekunka powodów otrzymuje świadczenie z tytułu pomocy dla rodziny zastępczej w łącznej kwocie 1 320 zł miesięcznie. Natomiast małoletni powodowie otrzymują rentę rodzinną w kwotach po 400 zł miesięcznie

(dowód: zeznania świadka K. W. /k.-187-189/, zeznania przedstawiciela ustawowego małoletnich powodów M. W. /k.-189-190/, zeznania powoda A. W. /k.-190-193/, odpisy skrócone aktów urodzenia powodów /k.-39-40/, kopia odpisu aktu małżeństwa rodziców powodów /k.-40/, kopia odpisu aktu zgonu matki powodów /k.-42/, kopia decyzji ZUS o przyznaniu renty rodzinnej /k.-44/, kopia postanowienia Sądu Rejonowego w C. z dnia 19.04.2007r. /k.-71/, kopia zaświadczenia o zatrudnieniu matki powodów /k.-91/).

Decyzją z dnia 17 listopada 2004r. pozwane Towarzystwo (...) przyznało małoletnim powodom łącznie 50 000 zł tytułem odszkodowania w oparciu o art. 446 § 3 k.c. (2 x 25 000 zł). Następnie, w odpowiedzi na wniosek powodów z dnia 8 sierpnia 2013r. o przyznanie świadczenia w postaci zadośćuczynienia w wysokości po 130 000 zł, pozwane Towarzystwo (...) decyzją z dnia 19 sierpnia 2013r. odmówiło przyznania zadośćuczynienia i wypłaty świadczenia z tego tytułu, uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia

(okoliczności bezsporne).

W ocenie Sądu pierwszej instancji żądanie powodów było uzasadnione.

Żądanie powodów oparte jest na art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Mimo, iż w dacie zdarzenia, objętego odpowiedzialnością ubezpieczeniową pozwanego, nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c., wprowadzony do Kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 roku, w doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło wówczas stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Katalog dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 k.c. nie wymienia wprawdzie takiej wartości jak prawo do życia rodzinnego, należy jednak uznać, że podlega ona ochronie prawnej, gdyż katalog, do którego odwołuje się art. 23 k.c. nie jest katalogiem zamkniętym i ma charakter wyłącznie egzemplifikacyjny. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest chronione nie tylko przepisami rangi ustawowej, lecz także art. 71 Konstytucji RP, który stanowi, że państwo w swej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny.

Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Zatem więzi małżonków i więzi rodziców z dziećmi istniejące w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zasługują na status dobra osobistego, podlegającego ochronie z art. 24 § 1 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej wskutek deliktu i przez to zerwanie

tej najsilniejszej więzi emocjonalnej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego oraz uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c.

Wskazał sąd pierwszej instancji, że więź łącząca powodów z matką E. W. była niewątpliwie jedną z intensywniejszych, jakie mogą wystąpić w relacjach międzyludzkich. Matka dawała dzieciom wsparcie psychiczne, zapewniała poczucie bezpieczeństwa psychicznego, troszczyła się o prawidłowy rozwój emocjonalny synów. Utrata matki nastąpiła w okresie, gdy starszy z powodów – A. był w wieku 6 lat, a zatem miał już świadomość bycia członkiem rodziny i odczuwał silny związek psychiczny w matką. Ich wzajemne relacje cechowały się serdecznością, tkliwością, uczuciowością. Natomiast B. W. stracił matkę będąc kilkumiesięcznym chłopcem, a więc w okresie, gdy budowanie więzi emocjonalnych między rodzicem a dzieckiem odgrywa kapitalne znaczenie dla dalszego prawidłowego rozwoju psychicznego dziecka. Niewątpliwie, zachwianie tych relacji w pierwszych latach życia młodego człowieka pozostawia w jego psychice głęboki uraz. Wskutek śmierci E. W. każdy z powodów doznał bezpowrotnych zubożeń w zakresie otrzymywania uczuć matczynych, korzystania ze wzorów postępowania, oddziaływania postawy życiowej i miłości rodzicielskiej. W tym przypadku upływ czasu wzmaga cierpienie i tęsknotę za utraconą bliską osobą; powodowie dorastając i wchodząc w nowe role społeczne (przedszkole, szkoła itp.), boleśniej odczuwają brak matki, jej opieki, wsparcia psychicznego, pomocy w codziennych czynnościach, powracają negatywne emocje związane z utratą matki: „(...) B. tak bardzo chciał mieć mamę, że zmyślał sobie jak spędzał z nią czas (...) dzieci w szkole śmiały się z B., że nie ma mamy, byłam w tej sprawie w szkole, bo B. przez to nie chciał chodzić do szkoły (...) A. nie poszedł do szkoły w Dniu Matki, mówił, że dzieci będą rysować laurki dla matki, a on nie ma dla kogo” – zeznania świadka K. W. (k.-187, 188, 189); „(...) nie potrafię z babcią rozmawiać na wszystkie tematy, np. miłosne (...) w czwartej klasie babci trudno było mi pomagać, mama skończyła liceum, więc mogłaby mi pomóc (...) brakowało mi takiej matczynej miłości, mama potrafiła wybaczyć i pouczyć, wiedziałem, że zawsze mi pomoże, że zawsze będzie przy mnie (...)” – zeznania powoda A. W. (k.-191-192).

Nagła śmierć matki spowodowała u powodów cierpienie psychiczne o znacznym nasileniu, szczególnie w pierwszym okresie żałoby. Jest rzeczą notoryczną, że cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej. Śmierć najbliższej im osoby wpłynęła zatem niekorzystnie na stan emocjonalny powodów, stanowiła bowiem niezwykle traumatyczne wydarzenie w ich życiu, dodatkowo wzmoczone załamaniem nerwowym ich ojca i zaprzestaniem sprawowania opieki nad synami: „(...) po śmierci matki, jak zacząłem już chodzić do szkoły, największy był problem z tatą (...) to, że tata pił, bardzo szybko kazało mi dorosnąć, już w wieku 10 lat starałem się być bardziej dojrzałym człowiekiem niż inni (...) jak porównywałem ojca z ojcami kolegów, chciało się płakać, jak mógł się tak zmienić (...)” – zeznania powoda (k.-191). Żal i ból po stracie matki oraz wspomnienia z nią związane będą powodom towarzyszyły prawdopodobnie przez całe życie.

Przyjmuje się, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy wpływ mają przede wszystkim: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, czy wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2013r., I ACa 1351/12, LEX nr 1313321). Okoliczność, iż obecnie stan psychiczny powodów jest prawidłowy, w tym sensie, że nie niweczy ich aktywności życiowej, nie pozbawia zasadności żądań powodów, gdyż zadośćuczynienie ma rekompensować stratę matki w ogólności. Zadośćuczynienie ma bowiem kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny. Zatem ocena krzywdy powodów powinna być dokonana w oparciu o znaczenie dobra osobistego, które zostało naruszone, tj. prawa do życia w pełnej rodzinie, z uwzględnieniem trwałości naruszenia i radykalności zmiany, zaistniałej w życiu powodów na skutek wypadku. Zdaniem sądu pierwszej instancji w świetle całokształtu okoliczności związanych z wypadkiem i powstałą w jego wyniku sytuacją ogólnobytową powodów rozmiar ich krzywdy należy ocenić jako znaczny. Jednocześnie podkreślił ten sąd, że przepis art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą w kategoriach medycznych. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania, czy też ich braku. Przeżywanie traumy po stracie osoby bliskiej jest indywidualną sprawą każdego człowieka. Stosownie do własnych możliwości psychicznych, osobowości i charakteru,

a także okoliczności zewnętrznych, każdy szuka w tym zakresie własnych rozwiązań. W świetle zasad doświadczenia życiowego należy ocenić, że zmiana dotychczasowego trybu życia bądź wejście w nowe relacje osobiste, są traktowane, nie jako oznaka braku żałoby, ale sposób na jej przezwycięzenie, złagodzenie bólu, który zawsze występuje po utracie osoby najbliższej; przy czym okoliczność zaistnienia krzywdy nie wymaga wiadomości specjalnych i może być ustalona w drodze dowodu z dokumentów, zeznań świadków i stron .

Mając powyższe na uwadze, Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w kwocie po **100 000 zł**.

Ocena rozmiaru szkody, a w konsekwencji wysokości żądanego zadośćuczynienia, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku. Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro sąd na podstawie zaoferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. Orzeczenie to nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty zadośćuczynienia. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony.

Zasadą jest więc, że zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013r., I CSK 667/13, LEX nr 1391106; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013r., I ACa 584/13, LEX nr 1409085).

Szkoda w niniejszej sprawie została zgłoszona pismem z dnia 8 sierpnia 2013r. Z tego względu, Sąd pierwszej instancji zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 9 września 2013r., a więc po upływie 30 dni, a który to termin został wyznaczony przez ustawodawcę w art. 14 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. W skład zasądzonych kosztów procesu wchodzi wynagrodzenie radcy prawnego (3 600 zł x 2) oraz opłata od pełnomocnictwa (17 zł x 2).

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r., nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10 000 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powodowie nie mieli obowiązku uiścić (2 x 5 000 zł – opłata sądowa od pozwu).

Od wyroku tego wniósł apelację pozwany.

Zaskarżył wyrok w pkt 1 i 2 w części zasądzającej na rzecz powodów zadośćuczynienie w kwocie ponad 60 000 zł oraz w części dotyczącej daty początkowej naliczania odsetek, a także w punkcie 4 i 5

Domagał się :

zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 60.000zł dla każdego z powodów oraz zasądzenia odsetek od dnia wyrokowanie przez sąd pierwszej instancji oraz stosowną zmianę orzeczenia w części dotyczącej kosztów procesu, a także zasądzenie kosztów postępowania za postępowanie apelacyjne, ewentualnie uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zarzucił :

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a to:

a. art. 448 § 2 w związku z art. 24 kodeksu cywilnego poprzez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę , mimo , iż jest sprzeczna z przyjętymi w orzecznictwie sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości z tytuł śmierci osoby bliskiej ;

b. art. 6 kodeksu cywilnego poprzez uznanie , że powodowie wykazali rozmiar krzywd przez nich doznanych uzasadniających zasądzenie na ich rzecz kwot ponad 60.000zł

c. art. 481kc oraz art. 817 kc poprzez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powodów, podczas gdy okoliczności sprawy świadczą o tym, że wierzyciel nie miał możliwości wcześniejszego niż data wyrokowania ustalenia okoliczności koniecznych do podjęcia decyzji w przedmiocie odpowiedzialności ubezpieczyciela;

2. naruszenie art. 233 kodeksu postępowania cywilnego przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie uzasadnia świadczenie z zakresie ponad kwotę 60.000 zł dla każdego z powodów.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego zasadna nie jest i nie może odnieść skutku , bowiem w ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru poniesionej krzywdy.

Na wstępie wskazać trzeba, że pozwany w apelacji zasady swej odpowiedzialności nie kwestionuje, zatem przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego jest jedynie wysokość przyznanego powodom zadośćuczynienia. Dla porządku jedynie wskazać trzeba, że zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecznictwem (patrz uchwała SN z 13 lipca 2011r., IIICZP 32/11OSNC 2012/1/10, OSP 2012/3/32, Biul. SN 2011) Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Bowiem śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być więc poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Podzielić trzeba poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, w znacznej części zresztą nie kwestionowane. Sąd pierwszej instancji dokonał bowiem prawidłowych ustaleń faktycznych , wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, a dokonując oceny dowodów, w szczególności zeznań świadka K. W., powoda A. W., przedstawiciela ustawowego powodów nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów. Nie ulega także wątpliwości, iż śmierć matki była dla powodów ogromnym wstrząsem i wywołała ból , cierpienie i poczucie krzywdy w stopniu uzasadniającym przyznanie im zadośćuczynienia, czego zresztą pozwany nie kwestionuje, bowiem zarzuca w apelacji jedynie, że przyznane powodom zadośćuczynienie jest zbyt wysokie.

Rozważania na temat oceny czy zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru poniesionej przez nich krzywdy poprzedzić należy stwierdzeniem, że określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności, zarówno bowiem okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Zawodzą wszelkie porównania z innymi sprawami i mechaniczne przenoszenie dokonanej w nich oceny krzywdy, nawet przy podobnej sytuacji osobistej. Sumy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w podobnych sprawach mogą jedynie dawać wskazówki orientacyjne, zapobiegając powstawaniu rażących dysproporcji, nie stanowią natomiast dodatkowego kryterium miarkowania(patrz. Wyrok SN z 27.06.2014r , VCSK 445/13, niepubl).

W judykaturze wskazuje się, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254; z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, Lex nr 1288712; z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, Lex nr 1212823).

Zwraca się również uwagę, że rozmiar krzywdy nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa" może więc mieć tylko charakter uzupełniający i nie powinna pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, Lex nr 80272; z dnia 14 stycznia 2012 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66).

Podnieść też trzeba, że wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na zasadność roszczenia o należne zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy wskutek śmierci osoby bliskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, Nr 2, poz. 44). Swoboda ta nie oznacza oczywiście dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy, a ingerencja w wysokość zasądzonych zadośćuczynienia jest możliwa, gdy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco zaniżone (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971, Nr 3, poz. 53; z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 51063; z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356).

Oceniając zatem wysokość zadośćuczynienia przyznanego powodom wzięć należy pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a to przede wszystkim fakt, że powodowie utracili matkę we wczesnym dzieciństwie, a więź dziecka z matką jest niewątpliwie jedną z intensywniejszych, jakie mogą wystąpić w relacjach międzyludzkich albowiem to matka daje dzieciom wsparcie psychiczne, zapewnia poczucie bezpieczeństwa, troszczy się o prawidłowy rozwój emocjonalny dzieci. Utrata matki nastąpiła w okresie, gdy starszy z powodów – A. miał 6 lat, a młodszy B. W. stracił matkę będąc kilkumiesięcznym chłopcem. Zatem przez całe dzieciństwo powodowie byli pozbawieni opieki i wsparcia matki. Rację ma sąd pierwszej instancji, że pozbawienie w tak wczesnym dzieciństwie matki pozostawia w psychice dzieci głęboki uraz i wskutek śmierci E. W. każdy z powodów został bezpowrotnie zubożony w zakresie otrzymywania uczuć matczynych, korzystania ze wzorów postępowania, oddziaływania postawy życiowej i miłości rodzicielskiej. Upływ czasu wzmaga cierpienie i tęsknotę za utraconą bliską osobą; powodowie dorastając i wchodząc w nowe role społeczne (przedszkole, szkoła itp.), boleśniej odczuwają brak matki, jej opieki, wsparcia psychicznego, pomocy w codziennych czynnościach, powracają negatywne emocje związane z utratą matki. Nagła śmierć matki spowodowała u powodów cierpienie psychiczne o znacznym nasileniu, szczególnie w pierwszym okresie żałoby, wpłynęła niekorzystnie na stan emocjonalny powodów, stanowiła niezwykle traumatyczne wydarzenie w ich życiu. Dodatkowo cierpienia powodów pogłębił fakt, że ich ojciec załamał się i zaprzestał sprawowania opieki nad synami. Rację ma sąd pierwszej instancji, że żal i ból po stracie matki oraz wspomnienia z nią związane będą powodom towarzyszyły prawdopodobnie przez całe życie. Okoliczność, iż obecnie stan psychiczny powodów jest prawidłowy, w tym sensie, że nie niweczy ich aktywności życiowej, nie pozbawia zasadności żądań powodów, gdyż zadośćuczynienie ma rekompensować stratę matki w ogólności, przedwczesną utratę najbliższego i najbardziej potrzebnego w dzieciństwie członka rodziny, stratę, która jest nieodwracalna.

Rację ma zatem w okolicznościach niniejszej sprawy sąd pierwszej instancji, że krzywda powodów przez całe dzieciństwo pozbawionych matki była ogromna, zatem ustalonego przez ten sąd zadośćuczynienia w kwocie po 100.000zł dla każdego z powodów nie można, wbrew zarzutom skarżącego uznać za niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane.

Trafnie też, wbrew zarzutom skarżącego zasądził sąd pierwszej instancji odsetki od wezwania do zapłaty. Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela bowiem stanowisko Sądu Najwyższego zawarte m.in. w wyroku z dnia 29.08.2013r

ICSK 667/12, lex 1391106 , czy w wyroku z dnia 7.11.2013r., sygn. akt IIPK53/13 LEX nr 1418731, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 448 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

Zatem zadośćuczynienie za krzywdę, staje się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy.

Reasumując trafnie zasądził sąd pierwszej instancji odsetki od dnia wezwania do zapłaty.

Zatem apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić na mocy art. 385 kpc.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 kpc.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Ewa Jastrzębska	SSA Zofia Kawińska-Szwed
-------------------------------------	---------------------	--------------------------